

Dwa serca dwa smutki – Bajm

Rośniesz jak młody buk na moich ramionach
Jak drzewo, którego nikt, nikt nie pokona
Dałam ci wolę istnienia
Dałam ci siłę tworzenia

Nowy nieznaną szlak nad twoją głową
Może jest tylko snem, a może koroną
Zostań więc bogiem i drzewem
Między mną, ziemią, a niebem

Więc teraz serca mam dwa, smutki dwa
I miłość po kres, i radość do łez
Wieczory długie i złe, krótkie dni
Więc całuj mnie częściej,
Bo nie wiem jak będzie

Ojciec twój pędzi-wiatr, uwieść mnie zdołał
Tulił jak cenny skarb w swoich ramionach
Dałam mu wolę istnienia
Dałam mu siłę tworzenia

Więc teraz serca mam dwa, smutki dwa
I miłość po kres, i radość do łez
Wieczory długie i złe, krótkie dni
Więc całuj mnie częściej,
Bo nie wiem jak będzie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych